

POSTANOWIENIE Z DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 2002 R.

V KK 140/02

1. W sądowym postępowaniu ekstradycyjnym prawdopodobieństwo naruszenia, określonych w postanowieniach art. 3 i 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, praw i minimalnych standardów procesowych wobec osoby ściganej za przestępstwo pospolite musi być rezultatem ustaleń odnoszących się do praktyki organów państwa wzywającego w sprawach tego rodzaju i nie może być ustalane wyłącznie w drodze domniemania wywiedzionego ze sposobu stosowania prawa w sprawach o wyraźnie innym charakterze.

2. Prawdopodobieństwo nierespektowania postanowień Europejskiej Konwencji jest istotne i stanowi przyczynę odmowy wydania na podstawie art. 604 § 1 pkt 5 k.p.k., jeżeli ustalone zostało na podstawie faktów przekonujących o istnieniu rzeczywistego ryzyka traktowania danej osoby sprzecznie z treścią tych postanowień.

3. Jeżeli stanowisko sądu prowadzić ma do pozbawienia podmiotu prawa międzynarodowego uprawnienia do jurysdykcji, to uzasadnienie takiego stanowiska wynikać musi z wagi argumentacji prawnej i wskazywać powody, dla których przyczyny odmowy wydania są istotniejsze od bezkarności osoby ściganej.

Przewodniczący: sędziaSN T. Grzegorzczuk.

Sędziowie SN: H. Gordon-Krakovska, J. Skwierawski (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Dimitrija M., o wydanie opinii w przedmiocie wniosku Republiki Białoruś o wydanie Dimitrija M. w celu przeprowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 15 października 2002 r. kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść Dimitrija M. od postanowienia Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 5 lutego 2002 r., utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 stycznia 2002 r.

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w W. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

U Z A S A D N I E N I E

Prokurator Okręgowy w W. złożył wniosek o wydanie opinii w przedmiocie dopuszczalności wydania Dimitrija M. organom ścigania Republiki Białoruś w celu przeprowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego o przestępstwo zabójstwa, określone w art. 101 kodeksu karnego Republiki Białoruś.

Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2002 r. Sąd Okręgowy w W. – po rozpoznaniu wniosku – stwierdził, że wydanie jest prawnie niedopuszczalne.

Zażalenie prokuratora na to postanowienie rozpoznał Sąd Apelacyjny w W., który postanowieniem z dnia 5 lutego 2002 r. utrzymał je w mocy.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zaskarżył Prokurator Generalny kasacją, wniesioną na podstawie art. 521 k.p.k., na niekorzyść Dimitrija M. W kasacji podniesiono zarzuty rażącego naruszenia:

- art. 4 i 7 k.p.k. przez „dokonanie dowolnej, nie opartej na całości zgromadzonego materiału dowodowego oceny, iż zachodzi prawdopodobieństwo stosowania wobec Dimitrija M. metod naruszających art. 3 i 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności”,

- art. 92 k.p.k., polegającego na „sporządzeniu uzasadnienia postanowienia w granicach nie wyjaśniających dostatecznie jego podstaw faktycznych, a zwłaszcza nierozważenie całokształtu okoliczności dotyczących zarzucanego podejrzanemu czynu, wynikających z materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy,

- w następstwie czego utrzymano w mocy wydane z takim samym naruszeniem prawa postanowienie Sądu Okręgowego w W. w przedmiocie prawnej dopuszczalności wydania Dimitrija M. państwu obcemu.”

Prokurator Generalny wniosł o uchylenie obu zapadłych w tej sprawie postanowień i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadność zarzutów podniesionych w kasacji oraz ustalenie, iż wskazane w nich uchybienia mogły mieć wpływ na treść zapadłych orzeczeń, przesądza o uwzględnieniu kasacji.

Uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego – poza rozważaniami dotyczącymi podstawy prawnej orzekania – w zasadniczej, merytorycznej kwestii, a zatem wskazującej podstawę faktyczną ustalenia prawnej niedopuszczalności wydania, wyczerpuje się w całości w stwierdzeniu: „Z raportu (Amnesty International – *przyp. SN*) jednoznacznie wynika, iż w Republice Białoruś wzrasta liczba więźniów sumienia i nie są respektowane w szczególności standardy gwarancji procesowych i związanych z wykonywaniem kary”. Nakazuje to – zdaniem tego Sądu – przyjąć, że „zacho-

dzi prawdopodobieństwo naruszenia przepisów art. 3 i 6 Konwencji Europejskiej, a w związku z tym wydanie jest prawnie niedopuszczalne”.

W tej samej kwestii Sąd Apelacyjny – ustosunkowując się do zażalenia prokuratora – dodał: „dyrektywy zawarte w art. 3 i 6 KE odnoszą się nie tylko do osób represjonowanych z powodów politycznych, lecz do wszystkich osób podejrzanych”, bez znaczenia jest zatem skutek w postaci „bezkarności sprawców najpoważniejszych przestępstw kryminalnych”. Sąd odwoławczy przyznał wprawdzie, że *in concreto* „nie dostrzeżono oznak takich działań ze strony organów ścigania Republiki Białoruś”, które pozwalałyby przyjąć, iż podejrzany może być poddany torturom lub nieludzkiemu traktowaniu, lecz uznał, że ustalenie takie „nie jest konieczne; wystarczy bowiem samo prawdopodobieństwo stosowania bezprawnych metod”.

Ocena wartości uzasadnień orzeczeń sądów obu instancji, dokonana w zakresie odpowiadającym granicom zarzutów podniesionych w kasacji i koniecznym do ich zweryfikowania, uzasadnia następujące stwierdzenia. Przede wszystkim, nie wyjaśniają one należycie – nawet w zakresie okoliczności ujawnionych w postępowaniu – podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co stanowi przecież istotę uzasadnienia każdego orzeczenia. Sąd Okręgowy nie przedstawił wcale przyczyn, dla których stwierdzenia dotyczące więźniów sumienia w Białorusi uznał za mające znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Podobnie, niczego nie wyjaśnia również twierdzenie Sądu Apelacyjnego – zupełnie skądinąd oczywiste – że dyrektywy wyrażone w art. 3 i 6 Europejskiej Konwencji odnoszą się nie tylko do osób represjonowanych ze względów politycznych, skoro wartościowe byłoby *in concreto* dopiero ustalenie, że dyrektywy te nie są respektowane wobec sprawców przestępstw kryminalnych. Orzeczenia Sądów nie zostały więc uzasadnione argumentacją mającą znaczenie dla rozstrzygnięcia, czy choćby wiążącą się z rozpoznawaną sprawą.

Zawartość uzasadnień odzwierciedla jednocześnie rażąco niedostatek ustaleń dokonanych przez Sądy, przekonujący o zlekceważeniu wymagania sformułowanego w art. 92 k.p.k. Podstawą orzeczeń nie był bowiem całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu, lecz wyłącznie dowód z treści raportu Amnesty International za rok 2000. Ustalenia poczynione na podstawie tego dowodu są nadzwyczaj ograniczone i albo nie dotyczą rozpoznawanej sprawy, albo nie wyjaśniają, czy pozostają z nią w merytorycznym związku. Nie jest więc w ogóle jasne, czy i jakie – w przekonaniu Sądu – znaczenie ma w niniejszej sprawie treść raportu dotycząca więźniów sumienia, a także i to, czy Sąd ustalił, że nieprzestrzeganie zasad Europejskiej Konwencji jest w Białorusi praktyką powszechną, obejmującą zatem także postępowania w sprawach kryminalnych. Z tych powodów orzeczenia Sądów nie poddają się racjonalnej kontroli.

Sądy pominęły przy tym pozostałe ujawnione dowody, a ponadto nie przeprowadziły innych dowodów, mimo ich dostępności. Żaden z Sądów nie poddał ocenie materiałów procesowych postępowania karnego prowadzonego przeciwko Dimitrijowi M. w Republice Białoruś. Dowód ten, ujawniony przez Sąd Okręgowy, obejmujący całość akt tego postępowania, jest konkretnym i pełnym treści źródłem, umożliwiającym dokonanie wyczerpujących ocen, zarówno w zakresie materialnych podstaw tego postępowania (a więc zakresu i warunków odpowiedzialności), jak i jego zgodności z zasadami określonymi w polskiej ustawie karnej i normach prawa międzynarodowego. Nie wykorzystano zatem sposobności do przeprowadzenia realistycznych ocen i ustaleń odnoszących się do materiału dowodowego dotyczącego przedmiotu rozpoznania w sposób całkiem bezpośredni. Co więcej, Sąd Apelacyjny stwierdził nawet – choć pośrednio – że dowód z materiałów postępowania karnego prowadzonego przeciwko Dimitrijowi M. pozbawiony jest wszelkiego znaczenia, wobec treści raportu.

Nie sposób nie podkreślić w tym miejscu, że jakkolwiek przedmiotem posiedzenia Sądu w kwestii dopuszczalności wydania nie jest odpowiedzialność karna osoby ściganej, a postępowanie dowodowe służyć ma przede wszystkim dokonaniu ocen w kwestii dopuszczalności wydania, to za oczywiste uznać należy, iż w trybie postępowania sądowego prowadzonego po wpłynięciu wniosku o wydanie obowiązują nie inne, lecz określone w kodeksie postępowania karnego zasady tworzenia dowodowej podstawy orzekania i oceny dowodów. O przydatności dowodu decyduje zatem wyłącznie jego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a za istotny uznać trzeba każdy dowód, który kształtować może ocenę w kwestii dopuszczalności wydania. W takim kontekście zwraca uwagę fakt potraktowania przez Sądy dowodu z raportu w sposób odpowiadający odrzuconym przez ustawodawcę legalnym regułom dowodowym, zwłaszcza że ustalenia poczynione na jego podstawie nie wykluczają wcale możliwości dokonania ustaleń odmiennych.

Wskazane uchybienia mogą być skutkiem przyjęcia przez Sądy orzekające poglądu, iż wystarczy – dla rozstrzygnięcia o niedopuszczalności wydania – ujawnienie jakiegokolwiek prawdopodobieństwa nierespektowania zasad określonych w Europejskiej Konwencji. Wówczas – co oczywiste – pierwszy dowód wskazujący na takie prawdopodobieństwo, i to bez konieczności ustalania jego stopnia, eliminuje potrzebę prowadzenia dalszych dowodów. Tak właśnie – jak wolno sądzić – postąpiły Sądy w niniejszej sprawie, przyjmując, że wykazany raportem sposób postępowania w sprawach o charakterze politycznym przesądza o istnieniu prawdopodobieństwa naruszenia gwarancji określonych w postanowieniach Europejskiej Konwencji, również w sprawach o przestępstwa pospolite.

Pogląd taki, odrzucający wszelkie ograniczenia i uwalniający w istocie od konieczności prowadzenia dowodów, mógłby być aprobowany wyłącznie, tylko wtedy, gdy podmiotem wzywającym jest państwo, w którym

istnieje – znana społeczności międzynarodowej – sprzeczna ze standardami prawa karnego praktyka organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, stosowana powszechnie, a więc bez względu na charakter materialnej podstawy odpowiedzialności. W innych wypadkach, jak choćby w niniejszej sprawie, poglądu takiego nie można zaakceptować. Ustalenie niedopuszczalności wydania w sprawie kryminalnej, wyłącznie w wyniku negatywnej oceny działań państwa wzywającego w sferze swobód politycznych obywateli, byłoby bowiem stosowaniem przez organ procesowy kryterium o charakterze politycznym. Nie można zatem tylko na podstawie ustaleń dotyczących praktyki stosowania prawa w sprawach o innym charakterze (w tym wypadku przestępstw „nieekstradycyjnych”) domniemywać praktyki nierespektowania standardów prawa w sprawach o przestępstwa pospolite. Racjonalny jest wniosek, że nieodpowiadająca takim standardom praktyka nie musi być stosowana również wobec sprawców przestępstw pospolitych. Za oczywistą należy uznać natomiast w takich właśnie przypadkach konieczność prowadzenia dowodów pozwalających ustalić, czy istnieją przesłanki niedopuszczalności wydania w odniesieniu do spraw tego rodzaju.

Akceptowanie przeciwnego poglądu oznaczałoby zgodę na wprowadzenie do sądowego postępowania ekstradycyjnego uogólniających kryteriów i ocen dotyczących wprost zasad ustrojowych państwa wzywającego – do czego organ procesowy nie jest upoważniony – w miejsce sprecyzowanego normatywnie kryterium naruszenia konkretnych reguł i zasad procesu karnego, ustalających minimalne standardy ochrony praw człowieka i rzetelnego procesu. Należy przyjąć, że w sądowym postępowaniu ekstradycyjnym prawdopodobieństwo naruszenia, określonych w postanowieniach art. 3 i 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, praw i minimalnych standardów procesowych wobec osoby ściganej za przestępstwo pospolite musi być rezultatem ustaleń odnoszących się do praktyki organów państwa wzywającego w sprawach tego ro-

dzaju i nie może być ustalane wyłącznie w drodze domniemania wywie-
dzonego ze sposobu stosowania prawa w sprawach o wyraźnie innym
charakterze. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że ujawnienie nierespek-
towania tych standardów w innej sferze stosowania prawa nie zwalnia od
obowiązku dokonania dalszych ustaleń i nie kończy postępowania, lecz
właśnie dopiero stwarza obowiązek poczynienia w tym zakresie ustaleń
odpowiadających charakterowi przestępstwa stanowiącego przyczynę
wniosku o wydanie.

Zakwestionować trzeba również pogląd, zgodnie z którym za wystar-
czające uznać można ustalenie prawdopodobieństwa bez konieczności
wykazania jego określonego stopnia. Poprzestanie bowiem na wymaganiu
ustalenia prawdopodobieństwa nieograniczonego co do stopnia nie odpo-
wiada racjonalnie pojmowanej potrzebie stosowania czytelnego i poddają-
cego się kontroli rozstrzygania w przedmiocie dopuszczalności wydania.
Stwierdzenie niedopuszczalności wydania, możliwe wówczas także w wy-
niku ustalenia jakiegokolwiek prawdopodobieństwa, a więc i teoretycznego,
hipotetycznego lub wyprowadzonego z domniemania przyjętego pośrednio,
prowadziłoby do rezultatów sprzecznych z normatywnymi kryteriami roz-
strzygania w przedmiocie wydania, nie wykluczając przy tym elementów
przypadkowości i dowolności. Pozwalałoby odmówić wydania pod pretek-
stem odosobnionego ekscesu w niebudzącej poza tym zastrzeżeń praktyce
organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości państwa wzywającego, a na-
wet w wypadku subiektywnego wyłącznie przekonania o istnieniu ryzyka
naruszenia postanowień Europejskiej Konwencji.

Zasadnie wskazano w kasacji, że prawdopodobieństwo poddania
osoby ściganej traktowaniu sprzecznemu z wymaganiami Europejskiej
Konwencji jest stopniowalne. Potwierdza to orzecznictwo Europejskiego
Trybunału Praw Człowieka, przyjmując, że nie wystarcza sama tylko moż-
liwość złego traktowania, lecz muszą istnieć poważne – ustalone na pod-

stawie faktów, które były znane lub powinny być znane w chwili orzekania – podstawy do wnioskowania, iż istnieje rzeczywiste ryzyko ignorowania zakazu wyrażonego w art. 3 Europejskiej Konwencji. Uzasadnione jest więc stwierdzenie, że prawdopodobieństwo nierespektowania postanowień Europejskiej Konwencji jest istotne i stanowi przyczynę odmowy wydania na podstawie art. 604 § 1 pkt 5 k.p.k., jeżeli ustalone zostało na podstawie faktów przekonujących o istnieniu rzeczywistego ryzyka traktowania danej osoby sprzecznie z treścią tych postanowień. Jest oczywiste, że nie jest wcale wymagane stwierdzenie, iż dana osoba na pewno będzie poddana takiemu traktowaniu. W takim właśnie kontekście w uzasadnieniu przytoczonego przez Sądy orzekające postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1997 r. (II KKN 313/97 – OSNKW 1997, z. 9-10, poz. 85) wskazano, że wystarczy ustalenie prawdopodobieństwa. W uzasadnieniu tego postanowienia nie przedstawiono natomiast – wbrew argumentacji Sądów – poglądu, że może to być również prawdopodobieństwo odzwierciedlające intuicyjne jedynie i pozbawione dowodowych podstaw wyobrażenie o systemie prawnym i praktyce stosowania prawa w państwie wzywającym.

Nie można kwestionować możliwości uwzględnienia przez Sąd orzekający w przedmiocie prawnej dopuszczalności wydania stanu przestrzegania gwarancji procesowych, których minimalny poziom określony został w postanowieniach art. 6 Europejskiej Konwencji. Nie sposób kwestionować również uprawnienia tego Sądu do stwierdzenia niedopuszczalności wydania, w przypadku ujawnienia faktów wskazujących na istotne prawdopodobieństwo nierespektowania tych gwarancji. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wyrażono w tej kwestii pogląd, iż ryzyko szczególnie poważnego naruszenia wobec osoby, która ma być wydana, podstawowych zasad rzetelnego procesu sądowego, może mieć znaczenie dla rozstrzygania w przedmiocie deportacji – choć wyrażono również pogląd przeciwny, uwalniający państwo wezwane od odpowiedzialności za

przebieg procesu karnego w państwie wzywającym. Nie może być jednak sporne, że jeżeli stwierdzenie ryzyka szczególnie poważnego naruszenia elementarnych gwarancji procesowych ma być podstawą odmowy wydania, to powinno ono wynikać z materiału dowodowego i wyczerpujących ustaleń Sądu. Tymczasem w niniejszej sprawie i w tej części nie ujawniono żadnych przyczyn takiego stwierdzenia. Uzasadnienia orzeczeń Sądów nie zawierają w tym zakresie żadnych motywów, a więc nie wskazują również, które z licznych wymienionych w art. 6 Europejskiej Konwencji gwarancji rzetelnego procesu uznane zostały za objęte ryzykiem szczególnie poważnego naruszenia, i z jakich powodów.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że jedyną funkcją uzasadnienia orzeczenia jest wyrażenie wobec jego adresatów przekonania sądu o racjach leżących u podstaw konkretnego rozstrzygnięcia. Uzasadnienia Sądów obu instancji funkcji tej nie spełniły ani w warstwie ustaleń faktycznych, ani w płaszczyźnie ocen, wniosków i sposobu argumentacji. Niezależnie zatem od kierunku rozstrzygnięcia zapadłego w wyniku ponownego rozpoznania sprawy – bo przedstawione uwagi krytyczne nie naruszają przecież niezawisłości sądów – zgodne jest z wymaganiami prawa oczekiwanie sporządzenia uzasadnienia wolnego od uproszczeń, eufemizmów lub dowolności, spełniającego natomiast wymagania wskazania skonkretyzowanych dowodowo podstaw ustaleń faktycznych i rzetelnych ocen i wniosków, nie uchylających się od rozważenia kwestii trudnych bądź kontrowersyjnych.

Jeżeli bowiem stanowisko Sądu prowadzić ma do pozbawienia podmiotu prawa międzynarodowego uprawnienia do jurysdykcji, to uzasadnienie takiego stanowiska wynikać musi z wagi argumentacji prawnej i wskazywać powody, dla których przyczyny odmowy wydania są istotniejsze od bezkarności osoby ściganej. W uzasadnieniach orzeczeń zapadłych w niniejszej sprawie próżno poszukiwać takich elementów. Stanowisko przeciwne wymaga natomiast wskazania powodów, które – mimo treści dowo-

dowych dokumentów – nie uprawniają wniosku o istnieniu rzeczywistego ryzyka naruszenia praw obywatelskich i gwarancji procesowych w postępowaniu prowadzonym przeciwko osobie ściganej.

Ponowne rozpoznanie sprawy nastąpi zatem z uwzględnieniem wszystkich wskazanych uwag i z wykorzystaniem w pełnym zakresie zarówno materiału dowodowego ujawnionego w pierwotnym postępowaniu, jak i dalszych, dostępnych Sądowi dowodów.